

Janusz Nowiński SDB, *Czerwińsk*, Wydawnictwo Tamkapress, Warszawa 2012, ss. 96, il. 150.

*Czerwińsk*, wydany nakładem Towarzystwa Salezjańskiego Inspektorii pw. św. Stanisława Kostki w jubileuszowym roku 400-lecia obrazu Matki Bożej Czerwińskiej, przybliży czytelnikom dzieje opactwa i jego skarbów poprzez doskonale w tym celu dobrany materiał ilustracyjny oraz zwięzły, acz bogaty w fachowe informacje tekst. Publikacja łączy cechy albumu do oglądania i specjalistycznego opracowania, co świadczy o szacunku twórców (za stronę graficzną odpowiada Sławomir Krajewski) dla inteligencji i poczucia estetyki czytelników. Ale *Czerwińsk* to więcej niż album, więcej niż rys historyczny. To, moim skromnym zdaniem, książka-wotum. Nie chciałabym przypisywać Autorowi intencji, które podczas pisania mu nie towarzyszyły. Udało mu się jednak zamknąć historię zabytku w opowieść, która wypełnia go życiem. Burzliwe losy samego założenia, kolejne zniszczenia i odbudowy, fundacje i straty, kasata opactwa, są odbiciem historii kraju. W końcu przeplatają się z życiem wiernych, poczynając od władców polecających Ojczyznę i przedsięwzięcia polityczne opiece Matki Bożej Czerwińskiej, przez lokalne władze, po małuczkich, którzy pozostawili wota anonimowe. Nie można zapominać również o kolejnych pokoleniach duchownych pracujących na splendor miejsca, sprawujących opiekę nad jego duchową i artystyczną spuścizną.

Zwraca uwagę kompozycja książki. Nowiński przyjmuje określoną optykę: od ogółu do szczegółu, używając terminologii właściwej fotografii, która w książce dominuje — od szerokiego kadru (zdjęcia architektury z zewnątrz, fotografie wnętrza świątyni) do zbliżeń (detale architektoniczne, fotografie pojedynczych dzieł rzemiosła artystycznego, itp.).

W kalendarium otwierającym publikację Autor kreśli panoramę wydarzeń: od sprowadzenia do Czerwińska w XII w. przez biskupa płockiego Aleksandra z Malonne kanoników regularnych, do koronacji cudownego obrazu Matki Bożej koronami papieskim w 1970 r. i 400-lecia obecności wizerunku w czerwińskiej bazylice.

W rozdziale *Dawne widoki Czerwińska* zamieszcza serię archiwalnych rysunków z połowy XIX w. oraz fotografie czerwińskiego kościoła i klasztoru. Można zobaczyć tu kolotypię Karola Beyera z 1853 lub 1854 r., zdjęcia z początku XX stulecia wykonane na zlecenie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, a także fotograficzne pocztówki z lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Oglądając je wszystkie ma się wrażenie, że silniejsze od potrzeby obiektywnego dokumentowania było, romantyczne z ducha, pragnienie oddania malowniczości miejsca.

Następnie Autor poświęca trzy bloki romańskiej bazylice (*Bazylika romańska, Romański portal, Romańskie freski*). Współczesnym fotografiom towarzyszą propozycje rekonstrukcji romańskiej bryły świątyni i portalu. Symboliczna wydaje się być fotografia eksponująca romańską kolumnę wewnątrz barokowego filara. Unaocznia jak architektura „zmienia skórę”. Narzuca też refleksję nad stosunkiem kolejnych pokoleń fundatorów i artystów do dziedzictwa minionego okresu.

Kolejny rozdział wprowadza czytelnika do wnętrza dzisiejszego kościoła. Zostały tu omówione przemiany: od XVII-wiecznej barokizacji (rozpoczętej przez opata Mikołaja Szyszkow-

---

skiego 1621–1634) po XX-wieczne artystyczne interwencje (polichromie sklepienia prezbiterium i sklepienia kruchty).

Kolejny blok poświęcony jest obrazowi Matki Bożej Czerwińskiej (namalowany został w 1612 r. przez Łukasza z Łowicza). Obok reprodukcji obrazu Autor zamieścił reprodukcję ryciny z kopią cudownego wizerunku. Wydana została w 1672 r. z myślą o pielgrzymach odwiedzających czerwińskie sanktuarium; i tak jak obraz stanowi obiekt oficjalnego kultu, tak rycina odpowiadała potrzebom prywatnej dewocji, z dala od swojego pierwowzoru. W tym samym rozdziale znajduje się przegląd XVII- i XVIII-wiecznych srebrnych plakiet wotywnych.

Rozdział *Ornamenta ecclesiae* prezentuje sprzęty, księgi, szaty liturgiczne ze skarbca czerwińskiego kościoła. Skarbiec został rozproszony po kasacie opactwa w 1819 r., zatem — dzięki zebranym przez Autora w rozmaitych archiwach i muzeach zdjęciom — można wyobrazić sobie splendor dawnych ceremonii liturgicznych i docenić artyzm, z jakim te obiekty zostały wykonane. Wymienię tu chociażby XII-wieczny relikwiarz skrzynekowy — dzieło emalierów z Limoges — obecnie w zbiorach Ermitażu w Sankt Petersburgu.

Rozproszone lub zaginione dzieła (jak *Biblia Czerwińska* spalona przez Niemców w pałacu Krasińskich w 1944 r.) spotykają się na kartach książki, w „papierowym” skarbcu, jakim jest publikacja *Czerwińsk*.

Karolina Prymlewicz